



Uczciwość, kompetencja, zgoda

Wywiad z **Leszkiem Kulką**, starostą krotoszyńskim, przewodniczącym zarządu stowarzyszenia Samorządowa Inicjatywa Obywatelska w Krotoszynie

Jest Pan niczym mistrz sportu, który musi udowodnić, że zasłużył na medale. Starosta dwóch kadencji nie może tylko obiecywać.

– Nie zamierzam składać obietnic nierealnych. Nie zmamowałem lat przepracowanych w samorządzie. Dokonania powiatu są niepodważalne, mam w nich swój udział.

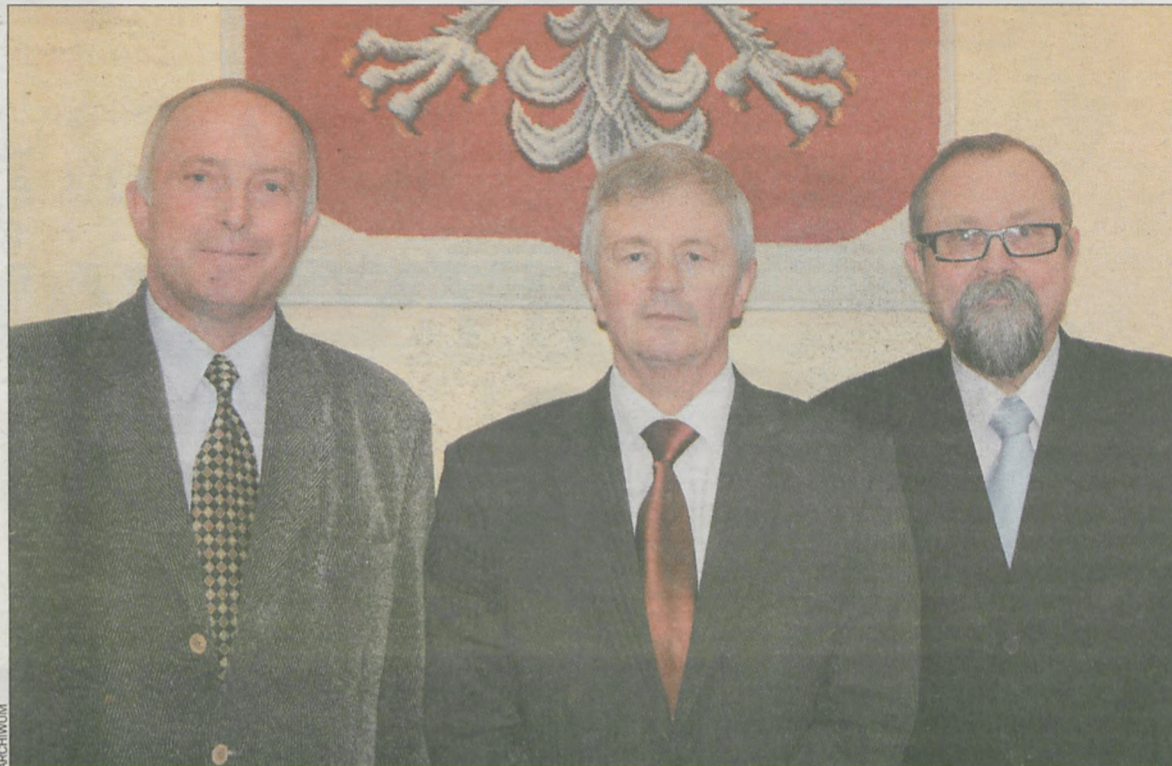
Z czego jest Pan szczególnie dumny?

– Z tego, że budujemy szeroko pojęte poczucie bezpieczeństwa u mieszkańców powiatu krotoszyńskiego, a więc dostęp do leczenia szpitalnego i porad specjalistów na miejscu, ochronę przez dobrze wyposażoną policję i straż pożarną, ulegający poprawie stan dróg, dostęp młodzieży do dobrych szkół, możliwość uzyskania fachowej pomocy w trudnych sytuacjach życiowych, jak ubóstwo czy brak pracy.

Co jest dla Pana szczególnie istotne?

– Moim priorytetem był i będzie rozwój szpitala. Jeszcze niedawno głośno mówiono o likwidacji lecznic powiatowych. Pomysły te mogą powrócić! Szansę przetrwania będą miały tylko szpitale dobrze wyposażone, z fachową kadrami pracującą w godnych warunkach. A taki jest nasz szpital. W ostatniej kadencji wydano na jego rozwój ponad 6 milionów złotych. Zdobywamy przy tym środki unijne na jego rozbudowę i wyposażenie, a w szczególności na aparaturę diagnostyczną i ratującą ludzkie życie. Pacjenci nie muszą jeździć do Poznania po diagnozę, powstał Szpitalny Oddział Ratunkowy, mamy dostęp do rehabilitacji, opieki nad przewlekle chorymi, a pogotowie szybko dotrze do najdalszych zakątków powiatu.

A na ile istotna dla poczucia bezpieczeń-



Janusz Baszczyński – członek Zarządu Powiatu, Leszek Kulka – Starosta Krotoszyński, Juliusz Poczta – wiceprzewodniczący Rady Powiatu Krotoszyńskiego

Kandydat do Rady Miejskiej Krotoszyna okręg nr 2 z listy nr 19

Komitet Wyborczy Stowarzyszenie
„Samorządowa Inicjatywa Obywatelska”

3 pozycja na liście

Antoni Artur KORSAK



Sfinansowano ze środków KW Stowarzyszenia „Samorządowa Inicjatywa Obywatelska”, 63-700 Krotoszyn, os. Szarych Szeregów 2/43

stwa jest sprawność służb?

– Policja i straż, choć bezpośrednio nie podlegają powiatowi, zawsze mogły liczyć na moją przychylność. Setkami tysięcy złotych wsparliśmy remont komend obu służb. Z naszą pomocą kupiono samochody i wyposażenie. Należę do głównych inicjatorów tych działań. Wreszcie realizujemy zapoczątkowaną przez powiat ideę budowy monitoringu, który sprawdza się w Krotoszynie, i Koźminie. Jako radny i starosta kładę nacisk na prewencję – uczymy dzieci, jak żyć bezpiecznie, rozdajemy odblaskowe światła i kamizelki, a młodzież uczulamy na bezpieczną jazdę samochodem.

Są jednak wśród nas osoby, które nawet we własnej rodzinie nie mogą czuć się bezpiecznie...

– I one mogą dziś liczyć na skuteczną pomoc służb powiatowych. Dzieci pozbawione należytej opieki trafiają do wyszkolonych rodzin zastępczych, ofiary przemocy otrzymują lokum i terapię, niepełnosprawnym stwarzamy możliwości rozwoju. Co szczególnie cieszy – wyszliśmy naprzeciw oczekiwaniom seniorów, którzy chętnie korzystają z proponowanych form aktywności. Osoby samotne i chore znajdują opiekę w Domach Pomocy Społecznej. Siedziba DPS Baszków to najnowocześniejsza placówka w Wielkopolsce. A jeszcze parę lat temu zastanawialiśmy się, czy damy radę skończyć tę inwestycję, czy nie będzie łatwiej oddać ją w prywatne ręce.

Za drogi jednak powiatowi się obrywa...

– Jak wszystkim powiatom w Polsce, bo 10 lat temu przejeżdżaliśmy setki km zaniedbanych dróg. W ostatnich latach wydaliśmy na ich

modernizację miliony złotych. Kilka przykładów – Zalesie Małe, ul. Jana Pawła II w Koźminie, Chachania – Krotoszyn, a teraz ogromne zadanie – przebudowa ulic w Krotoszynie, która wpłynie na poprawę bezpieczeństwa.

Na drogi, na rozbudowę szpitala oraz walkę z bezrobociem czy oświatę udało się powiatowi uzyskać około 50 mln zł unijnych dotacji. Należymy pod tym względem do najaktywniejszych powiatów w regionie.

Wyniki matur i egzaminów zawodowych w szkołach powiatu są lepsze od średniej w kraju. Czy to przypadek?

– To efekt naszej konsekwentnej polityki oświatowej. Kładłem nacisk na stworzenie godnych warunków pracy, jak i nauki. Przypomnę, w ZSP 3 zbudowano salę sportową, powstaje kolejna w Koźminie. Z kolei ZSP 1 oraz Kollątaj mają nowe boiska, a siedziba ZSP 2 jest całkowicie wyremontowana i dostępna dla uczniów niepełnosprawnych.

To sukcesy całego samorządu.

– Oczywiście, ale w chwilach trudnych byłem za te inwestycje krytykowany. Mam więc również prawo wyrazić dumę z sukcesów. Moje dążenie do osiągania kompromisu w realizacji postawionych celów było podstawą wielu dobrych decyzji. Dotyczy to także współpracy z gminami, która układa się bardzo dobrze.

Jest pan liderem Stowarzyszenia Samorządowa Inicjatywa Obywatelska. Dlaczego warto na was postawić?

– To jedyny komitet, który nie powstał na okoliczność wyborów, tylko działa od lat. W Samorządowej Inicjatywie Obywatel-

skiej skupiliśmy ludzi, którzy są znani i cenieni w lokalnym środowisku. Jeśli to przedsiębiorcy czy menadżerowie, to tacy, którzy osiągnęli sukces wieloletnią ciężką pracą. Jeśli to społecznicy, to ci, którzy działalność traktują jako misję, a nie okazję do promocji. Jeśli samorządowcy, to nie z partyjnego awansu, tylko apolityczni fachowcy.

Jeśli wyborcy Panu zaufają, co będzie dla Pana najważniejsze?

– Priorytetem będzie dalsza rozbudowa szpitala. Należy także dobrze zrealizować inwestycje unijne, a wreszcie zadbać o szkolnictwo specjalne. Dzieciom specjalnej troski należą się godziwe warunki do nauki i rozwoju. Trzeba konsekwentnie zmierzać w dobrym kierunku.

Był Pan pedagogiem, wiceburmistrzem, wicewojewodą. Kierował Pan jednym z wydziałów Urzędu Wojewódzkiego i jeszcze dwie kadencje był Pan starostą. Można rzec – człowiek spełniony.

– Dzięki tej ścieżce zawodowej oraz dodatkowym studiom mam wiedzę i doświadczenie niezbędne w pracy na rzecz powiatu. Chodzę mocno po ziemi. Wiem, że obietnice przychodzą kandydatom w kampanii łatwo. O wiele trudniej jest je spełniać, gdy trzeba zetknąć się z realiami. A ja wierzę w mądrość mieszkańców powiatu krotoszyńskiego. Wiem, że pragną mieszkać w miejscu wolnym od zagrożeń, gdzie dla ich dobra pracują ludzie uczciwi, fachowi i doświadczeni. Dlatego proszę o Państwa głos!

Dziękuję za rozmowę i życzę dalszych sukcesów.

KOMITET WYBORCZY

1 miejsce na liście

Marian Franciszek
Skotarek

- 64 lata,
- wykształcenie wyższe, politolog,
- przewodniczący Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów



2 miejsce na liście

Tomasz Jan
Grobelny

- 26 lat
- wykształcenie wyższe pedagogiczne
- pracownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie



3 miejsce na liście

Włodzimierz
Szal

- 44 lata
- wykształcenie wyższe o kierunku prawniczym



4 miejsce na liście

Jolanta Maria
Borska

- 55 lat
- wykształcenie wyższe, rehabilitant
- wolontariuszka



5 miejsce na liście

Marek
Kalak

- 60 lat
- wykształcenie średnie techniczne
- pracownik Powiatowego Urzędu Pracy



6 miejsce na liście

Anna Maria
Wawrzyniak

- 29 lat
- wykształcenie wyższe
- zarządzanie kadrami
- pracownik Komendy Powiatowej Policji w Krotoszynie



7 miejsce na liście

Iwona
Szule

- 39 lat
- mężatka
- fizjoterapeuta



8 miejsce na liście

Lucja
Małecka

- 58 lat
- wykształcenie średnie
- emerytka



9 miejsce na liście

Bernadeta
Dobrzak

- 49 lat
- wykształcenie średnie techniczne
- amazonka, członek-ochotniczka Krotoszyńskiego Klubu „Amazonki”



10 miejsce na liście

Jarosław
Chmielarz

- 45 lat
- wykształcenie wyższe magisterskie



11 miejsce na liście

Mirosław
Chojnicki

- 58 lat
- wykształcenie wyższe pedagogiczne



OBYWATELSKIE POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE

KOMITET WYBORCZY

1 miejsce na liście

Grzegorz
Majchszak

- 44 lata, żonaty
- wykształcenie wyższe
- Kierownik obiektów sportowych CSiR
- Prezes WOPR



2 miejsce na liście

Ewelina, Teresa
Wronecka

- 33 lata, mężatka
- wykształcenie wyższe
- Przewodnicząca Rady Osiedla nr 6



3 miejsce na liście

Adam
Plewa

- 62 lata, żonaty
- żona Róża
- mgr inż. ceramik
- absolwent AGH Kraków



4 miejsce na liście

Sławomir, Sebastian
Chlebowski

- 38 lat
- żonaty, 2 dzieci
- nauczyciel wychowania fizycznego



5 miejsce na liście

Bartosz, Łukasz
Twardowski

- 25 lat, żonaty
- kierownik w firmie prywatnej



6 miejsce na liście

Krzysztof, Stanisław
Jelinowski

- 52 lata,
- wykształcenie wyższe
- Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Krotoszynie



7 miejsce na liście

Teresa, Maria
Krawczyk

- 73 lata
- Wykształcenie zawodowe
- Zastępca prezesa Klubu Seniora „Pogodni”
- skarbnik Centrum Wolontariatu Ziemi Krotoszyńskiej



8 miejsce na liście

Waldemar Piotr
Binkofski

- 44 lata, żonaty, 2 dzieci
- wykształcenie wyższe
- Inżynier budownictwa



9 miejsce na liście

Józef
Morgiel

- 63 lata
- wykształcenie wyższe
- magister socjologii



10 miejsce na liście

Bożena, Katarzyna
Pazola

- 50 lat, mężatka
- wykształcenie średnie
- Pracownik Banku PKOBP w latach 1979-2007,
- Członkini Klubu „Amazonki”



11 miejsce na liście

Grzegorz, Jan
Brajer

- 45 lat, żonaty
- wykształcenie wyższe
- Prywatna Działalność Gospodarcza



12 miejsce na liście

Krzysztof, Eduard
Paterek

- 23 lata, żonaty, 1 dziecko
- student
- Prezes Centrum Wolontariatu Ziemi Krotoszyńskiej



13 miejsce na liście

Dawid
Pietrzak

- 33 lata
- Instruktor nauki jazdy



14 miejsce na liście

Włodzimierz
Figaj

- 53 lata,
- Prezes Klubu Sportowego „Krotos”
- Nauczyciel wychowania fizycznego



15 miejsce na liście

Marek
Szymański

- 38 lat
- wykształcenie średnie techniczne
- funkcjonariusz Policji



OBYWATELSKIE POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE

Kandydat na Burmistrza Krotoszyna



RYSZARD NOWACZYK



KW Obywatelskie Porozumienie Samorządowe

KOMITET WYBORCZY

1 miejsce na liście



**Marian
Włosik**

- 45 lata, żonaty, 2 dzieci
- sołtys Gorzupi
- strażak, honorowy krwiodawca,
- prowadzi 18 ha gospodarstwo

2 miejsce na liście



**Krzysztof, Jan
Frąszczak**

- 52 lata, żonaty, 2 dzieci
- wykształcenie średnie
- członek PZERiI

3 miejsce na liście



**Jerzy, Antoni
Bilewicz**

- 69 lat, żonaty, 3 dzieci
- członek honorowy OSP
- członek PZERiI

4 miejsce na liście



**Roman
Biela**

- 45 lat, żonaty, 2 dzieci
- mieszkaniec Biadek
- prowadzi 32 ha gospodarstwo

5 miejsce na liście



**Józef, Zbigniew
Trzeciak**

- żonaty
- mieszkaniec Benic
- prowadzi gospodarstwo rolne

6 miejsce na liście



**Marcin, Józef
Wygrałak**

- 28 lat, żonaty, 3 dzieci
- mieszkaniec Swinkowa
- wykształcenie zawodowe

7 miejsce na liście



**Wojciech
Krzekotowski**

- 33 lata, żonaty
- mieszkaniec Wieloski
- wykształcenie zawodowe

8 miejsce na liście



**Lechosław
Kaczmarek**

- zamieszkał Chwaliszew,
- ubezpieczony emerytowany pracownik spółdzielni wiejskiej
- żonaty, 3 dzieci

9 miejsce na liście



**Piotr
Szczotka**

- mieszkaniec Bożacina,
- żonaty,
- pracownik MAHLE

10 miejsce na liście



**Mariola
Torzecka**

- zamężna, 2 córki,
- wykształcenie wyższe,
- pracownik Banku Spółdzielczego w Krotoszynie,
- działaczka Krotoszyńskiego Stowarzyszenia Polsko-Amerykańskiego

OBYWATELSKIE POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE

Co się dzieje w Mahle?

Ten zakład zawsze robił wrażenie jednostki niezależnej i stojącej ponad wszystkimi. Największy pracodawca w okolicy, należący do światowego koncernu, z dyrekcją spoza Krotoszyńska. Potwierdzamy to jako dziennikarze. O bezpośrednią rozmowę z szefami zawsze było trudno.

Próbaliśmy to jakoś zrozumieć, doceniając, że ta wielka firma to ogromny pracodawca. Nie przychodziło nam to łatwo, bo lekceważenie czy arogancja nigdy się nie podobają. To są pragmatycy, zimni ekonomiści – myśleliśmy – a przy okazji świetnie zorganizowani, mistrzowie dyscypliny.

Pomyliliśmy się, bo oto okazuje się, że Mahle postanowiło włączyć się do wyborów. I to w jaki sposób? Wg kontaktujących się z nami pracowników – niezrozumiały i niedemokratyczny.

W zakładzie odbywają się spotkania z pracownikami, w czasie których przepro-

wadza się agitację za jednym tylko kandydatem na burmistrza – Jarosławem Ratajczakiem z PO. Przy ich okazji dyrekcja wspiera kandydatów tylko jednego komitetu wyborczego – Samorządowego Forum Gospodarczego, na czele którego stoi Dariusz Rozum. Na listach tego komitetu od pewnego czasu są pracownicy Mahle. Jak to się stało? Nasi rozmówcy uważają, że nieprzypadkowo. Że były wyraźne sugestie...

Jesteśmy zaskoczeni, bo przedsiębiorstwo o międzynarodowej renomie i poważnych zadaniach zaczęło się bawić w politykę w kiepskim stylu. Gdyby zapraszano kandydatów z różnych opcji – można by to było z biedą zrozumieć. Jest jednak inaczej. Poza tym za czas przestoju, związanego z zebraniem, najprawdopodobniej płaci Mahle – tak wynika z zaproszenia, które dostarczył nam jeden z pracowników firmy.



ARCHIWUM

Najbardziej irytujące jest jednak to, że jakiegokolwiek próby zwracania uwagi na tę kuriozalną sytuację kończą się straszaniem sądem. W jak nerwowy sposób na pytanie

o kampanię wyborczą w Mahle zareagował Jarosław Ratajczak na spotkaniu z Radą Osiedla nr 6 można przeczytać na str. 15.

Innym przykładem jest list, podpisany

przez dyr. Kosickiego i dyr. Bocheńską, skierowany do przewodniczącej Rady Miejskiej, Zofii Jamki. Jego temat – ostrzeżenie o odpowiedzialności karnej, wysnutę na podstawie podsłuchanej przez jednego z radnych... rozmowy prywatnej na temat kampanii w Mahle. To brzmi niepoważnie.

W przysłanej dosłownie w ostatniej chwili krótkiej odpowiedzi od dyr. Bocheńskiej czytamy, że spotkania odbywają się w czasie śniadań i nie mają na celu agitacji, a przedstawienie się kandydata na burmistrza. Ponadto żaden inny kandydat – oprócz J. Ratajczaka – nie poprosił o spotkanie na terenie zakładu. Co do nacisków na pracowników, by wpisywali się na listy kandydatów forum gospodarczego – zdaniem dyrektora – firma poparta i będzie popierać inicjatywę swoich pracowników, którzy zgłosili do nas zamiar kandydowania.

Ot, i wszystko.

(mw)

Mówię im: NIE!

Rozmowa z przewodniczącym Komisji Budżetowo-Gospodarczej Rady Miejskiej, **Krzysztofem Kierzekiem**

Jak Pan ocenia działalność Pana komisji w mijającej kadencji?

– Próbuje ocenić pracę komisji, to niemal ocenia się pracę całej rady, gdyż komisja liczy 13 członków. Na pewno nie był to stracony czas, a dyskusje były często burzliwe. Można to ocenić po inwestycjach i planach. Tu wspomnę o hali sportowej na ok. 740 miejsc. Potrzeby są większe, ale ich realizacja przebiega podobnie, jak w budżetach rodzinnych. Są sprawy priorytetowe. Niekiedy trzeba zaciągnąć kredyt, ale w granicach zdrowego rozsądku.

Mieszkańcy mówią, że to wybory przyspieszyły inwestycje...

– Patrząc z boku, to tak to może wyglądać. Ale żeby zrealizować jakąkolwiek inwestycję, potrzeba czasu na przygotowanie dokumentacji, a jak istnieje możliwość dofinansowania, pisze się projekt itd. Procedury

trwają 2, 3 lata, a niekiedy dłużej. Kadencja trwa 4 lata i w sposób naturalny większość inwestycji przypada na rok wyborczy. Więc nie są to celowe działania.

Wybory już niedługo, czy osoby kandydujące na stanowisko burmistrza Krotoszyńska są dla Pana zaskoczeniem?

– Małym zaskoczeniem jest kandydatura p. Nowaczyka i to, że jest tylko 3 kandydatów. Do rywalizacji p. Joksia i p. Ratajczaka zdążyliśmy się już przyzwyczaić. Sądzę, że wszystko rozegra się między nimi dwoma, i nie byłbym też zdziwiony, gdyby rozstrzygnięcie nastąpiło w pierwszej turze.

Na czym opiera Pan to przypuszczenie?

– Jestem osobą bezpartyjną, mam realne spojrzenie. Jest burmistrz od kilku kadencji, z PSL, któremu można wytknąć jeden znaczny błąd sprzed kilku lat, że *Bolsius* nie

jest w Krotoszyźnie. Poza tym nie idzie mu nic zarzucić, bo to, że dba o rozwój gminy, jest widoczne. Niekiedy nazywają ten układ skostniałym, a dla mnie to gwarancja spokoju. Jeśli ten nowy układ miałby sprawować władzę tak, jak byli werbowani kandydaci na listy jednego z komitetów wyborczych w jednym z zakładów pracy, to ja mówię stanowczo NIE. Moim zdaniem wyborcy to widzą i nie dadzą się zwieść komedianom, którzy przypisują sobie zasługi innych. Jak można mówić o sukcesach, gdy prawie całą kadencję glosuje się przeciw budżetowi lub wstrzymuje się od głosowania.

Pan też startuje w wyborach, czym się Pan kierował, podejmując tę decyzję?

– Tak, kandyduję ponownie do Rady Miejskiej. Kolega zapytał mnie kiedyś, *co jest dla Ciebie najważniejsze w życiu*. Odpowiedziałem mu: rodzina i wiara. Wiara – zarówno ta w Boga, własne możliwości, jak i ludzi. Wiara w ludzi od ponad 30 lat pozwala mi działać społecznie na rzecz drugiego człowieka, w różnych formach. Bycie radnym daje jeszcze większe możliwości służenia radą, pomocą, o czym przekonałem się w mijającej kadencji. Rozmawiał (tk)

KRZYSZTOF **KIERZEK**



KW POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE

CZŁOWIEK JEST
NAJWAŻNIEJSZY

Pozycja nr 1 na liście nr 2

Okręg nr 2



Obywatelskie Porozumienie Samorządowe

Marian WŁOSIK

Lista nr 20, pozycja nr 1

KANDYDAT DO RADY MIASTA KROTOSZYŃNA

Materiał wyborczy KW Obywatelskie Porozumienie Samorządowe

Obywatelskie Porozumienie Samorządowe

Lista nr 16

Miejsce nr 2

Kandydat do Rady Powiatu Krotoszyńskiego

Zbigniew Brodziak

zbigniewbrodziak.ikrotoszyn.pl

KW Obywatelskie Porozumienie Samorządowe